

*Proszę tych, którzy tu przybędą, żeby zostawili ten list na miejscu. Być może osoba, do której jest adresowany kiedyś się tu pojawi i go przeczyta.*

*To zupełnie szalony pomysł, że mógłbyś chcieć tu wrócić i że ten list przetrwa do tego momentu, ale chciałam żeby tu na Ciebie czekał. Dlaczego go napisałam? Sama nie wiem, być może to forma autoterapii, a może chciałam żebyś wiedział, żebyś uwierzył... Tak wiem, to gest niepasujący do "królowej śniegu", ale to miejsce jest dla mnie częścią "pocztówki z Bukowna".*

*Ktoś, kogo cenisz powiedział kiedyś: kochaj i bądź kochany, bo to największa radość w życiu. Zapomniał dodać, że czasem bywa również największym przekleństwem.*

*Wszystko już się wydarzyło, wszystko zostało już powiedziane, wszystko zostało już skończone. Nic co powiem lub zrobię tego nie zmieni, podjąłeś już decyzję. Może dlatego gdy mnie tu nie ma, właśnie w tym miejscu wreszcie uwierzysz. Kocham Cię.*

*I choć bardzo często zamykam oczy w nadziei, że gdy je otworzę okaże się, że Ciebie nigdy nie było i że ból zniknął, to jednak zapamiętam ten letni dzień, w którym przez chwilę wydawało się, że prawdziwa miłość jest możliwa.*